

ODGŁOSY

Prawo najwyższe

W okresach dużych napięć, jakie kraj nasz przeżywa obecnie, szczególnie jest ważna jedność myślenia i działania wszystkich obywateli, którzy nie tylko z imienia, lecz przede wszystkim z serca są Polakami. Nie ma przecież obecnie ważniejszej sprawy od złączenia wysiłków, by wyjść z kryzysu i wydobyć się z dna gospodarczego. Osoby i grupy, które tego nie mogą czy nie chcą zrozumieć, same się wyobcowują z narodowej wspólnoty, bez względu na to, jakimi teoriami i hasłami próbują się firmować. Na pewno bowiem nie teraz czas czynić zamieszanie dowodzeniem swych racji, jeśli — choćby w jakimś stopniu — odbiegają one od nakazu, któremu się podporządkowywali najświetlejsi Polacy, a który brzmiał: „dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem”.

Niestety, w dziejach kraju obok tych patriotów notowane są nazwiska ludzi, którzy nad to dobro przedkładali własne cele i koszty interesów ogólnonarodowych uznawali za prywatne korzyści. Nie brakowało ich i obecnie. Obowiązkiem każdego patriotycznie myślącego Polaka, jest nie tylko przeciwstawianie się, ale również dekonspirowanie takich poczynąń a także oszczerstw i plotek, by nie znajdowały one posłuchu.

Do stwierdzeń, wypowiadanych w tej sprawie przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych i partyjnych, w tym stronnictwa politycznych, dotacza swój głos również Lech Wałęsa. Precyzując jednoznacznie swój pogląd na to, co właśnie można określić jako dobro narodu czyli obywatelskie prawo najwyższe, przeciwstawiał się on w kilku kolejnych oświadczeniach rozbrajając (także w „Solidarności”) i wszelkim ekscesom, zagrażającym spokojowi. W tym barbarzyńskiemu profanowaniu grobów żołnierzy radzieckich, ale również nadużywaniu prawa do strajku oraz wysuwaniu dodatkowych postulatów i pretensji. Choćby nawet uzasadnionych, ale przecież dotyczących tylko interesów grupowych i utrudniających rządowi koncentrowanie się nad rozwiązywaniem najważniejszych, najbardziej dokuczliwych problemów ogółu krajowych. Stanowisko, zajęte przez przywódcę „Solidarności” zastępuje na uwagę.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Lord Carrington odwiedzi Moskwę

(PAP) Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, lord Carrington, uda się 6 lipca br. do Moskwy na zaproszenie szefa dyplomacji radzieckiej, Andrieja Gromyki. Informacje te podała we wtorek w Londynie rzeczniczka Foreign Office.

Ceny noclegów w obiektach PTTK bez zmian

(PAP) Od 1 lipca br., zgodnie z decyzją Głównego Komitetu Turystyki, obowiązują nowe ceny usług w hotelach. Podwyżka ta nie obowiązuje jednak w obiektach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium ZG PTTK uznano bowiem, że nie należy podnosić cen w obiektach noclegowych w trakcie sezonu turystycznego, a dopiero po jego zakończeniu należy zastanowić się nad możliwościami wprowadzenia bardziej racjonalnych zasad gospodarowania w obiektach PTTK.

Przypominamy, że PTTK jako największa organizacja w kraju dysponuje rozbudowaną siecią obiektów noclegowych. Posiada

Także w uczelniach poznańskich

Dzisiaj start po indeksy

INFORMACJA WŁASNA

W czterech spośród ośmiu cywilnych uczelni poznańskich, podobnie jak w większości polskich szkół wyższych rozpoczynają się dzisiaj egzaminy wstępne na studia dzienne. Tegoroczny start po indeksy odbywa się w nieco zmienionych w stosunku do lat minionych warunkach: mniej miejsc przeznaczono — zgodnie z licznymi postulatami — dla kandydatów przyjmowanych bez egzaminów: przywileju tego pozbawieni zostali wprawdzie uczniowie przez szkoły średnie.

O 1715 miejsc w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza ubiegać się będzie ponad 3500 osób. Różnie kształtuje się zainteresowanie poszczególnymi z 28 kierunków studiów. Należy się na psychologii — ponad 5 kandydatów do jednego indeksu, na prawie, filologii szwedzkiej, historii sztuki, pedagogice opiekuńczo wychowawczej — po 4. Najmniej chętnych tradycyjnie na fizykę (43 na 60 miejsc) i na chemię (68 na 80). Ciekawostką jest fakt, iż 68 procent ubie-

gających się stanowią dziewczęta. Wyniki znane będą około 20 lipca.

Srednio 1,4 kandydata przypada na jedno miejsce w Politechnice Poznańskiej. Tęga roku egzaminy odbywają się tam wyłącznie pisemnie. Najwięcej osób pragnie podjąć studia na telekomunikacji (133 na 30 indeksów). Nieoczekiwanie mało zainteresowanie przejawia młodzież Wydziałem Budowy Maszyn, zgłoszyli się tam 142 osoby a miejsc przygotowanych 200.

Największą popularnością wśród kandydatów do Akademii Ekonomicznej cieszą się: handel zagraniczny (118 kandydatów na 50 miejsc) oraz nowo otwarta specjalność — ekonomika turystyki (ponad 70 kandydatów na 30 miejsc). Łącznie przygotowano 740 indeksów, o które ubiegać się będzie 1026 kandydatów.

Akademia Rolnicza dysponuje 785 miejscami. Kandydatów zgłosiło się 1907, przy czym 57 z nich otrzyma indeksy bez egzaminów — są to „olimpijczyki” i młodzież z

OHP. Statystycznie o jedno miejsce starać się będzie 2,7 kandydata. Najwięcej chętnych jest na Wydział Mechanizacji Rolnictwa, a także na studia ogrodnicze i zootechniczne.

2 lipca start po indeksy rozpoczyna dziewczęta i chłopcy pragnący studiować w Akademii Medycznej. Jak zwykle największą popularnością cieszy się Wydział Lekarski (841 chętnych na 200 miejsc), najmniejszą zaś — Wydział Farmacji: na 100 miejsc otrzymało zaledwie 69 zgłoszeń.

Kończą się egzaminy w Akademii Wychowania Fizycznego. O 225 miejsc stara się tam około 1000 osób. Szczyt popularności, chyba w całym Poznaniu, osiągnęła turystyka gdzie o 1 indeks ubiega się 9 kandydatów.

Egzaminy wstępne w uczelniach artystycznych odbyły się w drugiej połowie czerwca. Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna przyjęła 66 nowych studentów spośród 135 kandydatów a Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — 57 spośród 192. (wg)

Narada w KC PZPR

Problemy sztuki plastycznych

(PAP) 30 czerwca w Wydziale Kultury KC PZPR odbyło się spotkanie zespołów partyjnego i problemowego Związku Polskich Artystów Plastyków przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii. Przedyskutowano węższe problemy kultury ze szczególnym uwzględnieniem sztuki plastycznych. Podstawą dyskusji był referat przewodniczącego zespołu partyjnego ZPAP Włodzimierza Figana.

Problematykę ujmowano w powiązaniu z całym modelem społeczno-ekonomicznym naszego kraju. Podkreślano, że „jeśli będzie możliwe pełne wykorzystanie i unowocześnienie naszej gospodarki bez należytego uwzględnienia poszczególnych dziedzin sztuki plastycznych. Wiele uwagi poświęcono kształtowaniu świadomości społecznej poprzez sztukę. Wskazywano także na wiele zaniedbań w całokształcie życia plastycznego kraju dotyczących zwłaszcza edukacji plastycznej społeczeństwa, zaopatrzenia w materiały do uprawiania twórczości, bardzo złej sytuacji na odcinku pracowni plastycznych, a szczególnie niezwykle trudnej w ostatnim okresie sytuacji na rynku pracy.

Podjęto niezwykle ważne problemy, dotyczące współczesnej twórczości, stawiano dramatyczne pytania: Jaka powinna być współczesna sztuka i jak trafić z nią do całego społeczeństwa? Mówiono nawet o oderwaniu się w jakimś stopniu twórców od społeczeństwa na obecnym etapie.

J. Czyrek w Belgradzie

(PAP) Przewodniczący Prezydium SFRJ, Sergej Krajer, przyjął przebywającego w Belgradzie z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych

PRL, Józefa Czyrka. Jak informuje Tanjug — omawiano przede wszystkim zagadnienia związane z rozwojem sytuacji w Polsce oraz niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Wyrok w procesie oprawców z Majdanka

(PAP) Sąd Krajowy w Dueseldorfe wydał we wtorek wyrok w procesie „zbrodniarzy wojennych, byłych członków załogi wartowniczej SS w obozie zagłady na Majdanku. Spośród oskarżonych tylko była nadzorczyń SS Hermine Ryan-Braunsteiner, oprawczyni która zyskała sobie na Majdanku przezwisko „kobiety” skazana została na karę dożywotniego więzienia za „pełnienie morderstwa w dwóch przypadkach”. Siedmiu oskarżonych otrzymało kary więzienia od 3 do 12 lat za udzielenie pomocy przy dokonaniu morderstwa. Były wartownik w obozie zagłady Heinrich Groffmann został uniewinniony.

Prokuratura domagała się

dla pięciu oskarżonych kary dożywotniego więzienia, a dla trzech terminowych kar więzienia. W stosunku do Heinricha Groffmanna wnosila o uniewinnienie.

Publiczność zgromadzona na sali skwitowała ogłoszenie wyroków okrzykami protestu. Słychać było okrzyki „to skandal!”, „to nagrawanie się z ofiar nazizmu”.

Wyroki Sądu Krajowego w Dueseldorfe zamykają najdłuższy w historii sądownictwa RFN i sądownictwa niemieckiego proces karny. Trwał on przeszło 5 lat i sześć miesięcy. Sąd zebrał się na 474 posiedzeniach.

Rola delegatów w przygotowaniu IX Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

legatów, podkreślając zwłaszcza rolę delegatów w przygotowaniu zjazdu. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono m. in. sprawy biernego prawa wyborczego, łączenia funkcji partyjnych i administracyjnych oraz przedstawicielstwa małych województw w centralnych władzach partyjnych.

Wyrażano opinie, iż IX Zjazd potwierdzi gotowość partii do przejścia do działań ofensywnych wypracowując przede wszystkim dobry program na dziś i na jutro. Stąd też wszelkie decyzje, które na nim zapadną musi cechować roztępa i odpowiedzialność.

Wojewódzki Zespół Delegatów ustosunkował się także do projektu regulaminu obrad zjazdu oraz zasad wyborczych.

Proponowano, by kandydatów do władz centralnych zgłaszały poszczególne zespoły delegatów. Uniknie się w ten sposób przypadkowości w wyborach. Jan Woźniak — przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego — omówił pokrótce wnioski z dyskusji jaką podjęły wszystkie organizacje partyjne w województwie, nad dokumentami programowymi IX Zjazdu. Zaprezentował też wnioski i propozycje jakie w ostatnim czasie WZZ przekazał do Centralnej Komisji Zjazdowej.

Głosy dyskusantów podczas wczorajszego spotkania — nawet te krytyczne — przeпојono były troską o jedność partii i wypracowanie programu na miarę potrzeb i oczekiwań członków partii, całego społeczeństwa. (ar)

Wybory w wielkopolskiej „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

W NSZZ „Solidarność” trwa już wybory nowych władz. W MKZ, skupiającej organizacje „Solidarności” regionu „Wielkopolska”, wczoraj zakończono prawybory. Zgodnie z ordynacją wyborczą uchwaloną na niedawnym walnym zjeździe delegatów regionu, utworzono 4 listy kandydatów na funkcje: przewodniczącego, członków regionu, członków regionalnej komisji rewizyjnej i delegatów na krajowy zjazd. W każdym obwodzie wyborczym kandydaci na różne funkcje zostali w czasie zebrania informacyjnego przedstawieni swoim wyborcom. Prawybory były wstępą selekcją kandydatów na funkcje w zakresie listy członków regionu i delegatów na krajowy zjazd. Na

regionalnym zjeździe wyborczym kandydaci, którzy zaakceptowani zostali w prawyborach jeszcze raz poddani będą testowi zaufania wyborców poprzez głosowanie. Na regionalnym zjeździe wybrani zostaną: przewodniczący MKZ i członkowie regionalnej komisji rewizyjnej. Regionalny zjazd wyborczy NSZZ Solidarność Regionu Wielkopolska (skupiający 460 tysięcy członków) odbędzie się 11 i 12 lipca br.

W Lesznie regionalny zjazd wyborczy MKZ „Solidarność” odbędzie się 4 lipca. Prawie siedemdziesięciotysięczną organizację związkową reprezentować będzie prawie 350 delegatów.

W Koninie i w Pile regionalne zjazdy wyborcze NSZZ „Solidarność” już się odbyły. (bg)

Ogólny stan zdrowia papieża stale się poprawia

(PAP) W Watykanie opublikowano 30 czerwca kolejny — 21 od dnia zamachu — biuletyn lekarski o stanie zdrowia papieża Jana Pawła II.

„Przebieg choroby papieża — stwierdza komunikat — jest na dal normalny, jeżeli nawet występują jeszcze niewielkie, przelotne wahania temperatury. Wahania te wiążą się z zakażeniem wirusem cytomegalii. Ogólny stan papieża stale się poprawia. Badania hematologiczne, biologiczne i radiologiczne potwierdzają pozytywny rozwój obrazu klinicznego”.

Komunikat podpisał 9 lekarzy czuwających nad zdrowiem papieża. W rozmowie z dziennikarzami dodali oni, że komunikat jest krótki nie ze względu na powolną poprawę stanu zdrowia, lecz z powodu nielicznych zmian w sytuacji, które

wymagałyby odnotowania. Papież — podkreślono — czuje się coraz lepiej, odzyskał humor i apetyt. Czyta, chętnie rozmawia z lekarzami i swymi osobistymi sekretarzami, codziennie przyjmując wizytę kardynała sekretarza stanu, Agostino Casaroli i za jego pośrednictwem podejmuje coraz więcej bieżących decyzji, o czym świadczą choćby codzienne wiadomości o nominacji nowych biskupów w różnych częściach świata. Jak wiadomo, decyzje takie podejmuje zawsze osobiście papież.

Lekarze nadal odmawiają od powiedzi na pytania o czas pobytu papieża w szpitalu. Oświadczają jedynie, że dla całkowitego wyleczenia z infekcji, spowodowanej wirusem cytomegalii, trzeba zwykle od 4 do 6 tygodni.

Sesja WRN w Koninie

Dokończenie ze str. 1

non Jakubowiak uczestniczył wojewoda Edward Brzeczek.

Niestety, brak odpowiedziałności radnych spowodował, że sesja nie mogła w pełni po przerwie podejmować prawomocnych decyzji, gdyż zabrakło quorum. Sąd nie podzielił nadwyżki budżetowej, co utrudniło przeprowadzenie np. akcji letniej wypoczynku młodzieży i remontów szkół. Sesja nie była też w stanie przyjąć uchwały o istotnym problemie ochrony środowiska.

W punkcie dotyczącym gospodarki ziemią sformułowano uchwałę postulującą m. in. wprowadzenie preferencji dla zagospodarowujących grunty najgorszych klas. Korzystaliby z nich zarówno rolnicy indywidualni jak i sektor wspólnoty. Zdaniem rady jest to jeden z podstawowych warunków za pewnienia wykorzystania wszystkich gruntów rolnych w województwie.

W dyskusji zajmowano się

m. in. przygotowaniem do żniw, organizacją pomocy dla wsi ze strony zakładów pracy i możliwościami zapewnienia choćby minimalnych przydziałów środków higieny osobistej.

W czasie sesji wojewoda poinformował o sposobie realizacji wniosku zgłoszonego przez „Solidarność”, do czego zobowiązało go Prezydium WRN. Wojewoda nie zdołał powołać zespołu miejscowych specjalistów celem zbadań zasadności wniosku. Nie był w stanie wyznaczyć zespołu spośród biegłych Sąd Wojewódzki w Poznaniu. Ocenę wniosku ma przedstawić poznański „Miestoprojekt”, po otrzymaniu kompletowanych materiałów. Jak poinformowano radnych budowa obiektu dla komendy wojewódzkiej trwa. Do dajmy, że Wojewódzka Komisja Współdziałania Międzypartyjnego wystąpiła z wnioskiem do premiera, by rozpatrzyć wnioski o przekazanie wznoszących obiektów dla milicji na szczeblu krajowym. (woj)

Wybrano 1964 delegatów

Dokończenie ze str. 1

ofitowała w tysiące spostrzeżeń i postulatów kierowanych nie tylko do instancji partyjnych, ale również do przedzjazdowych komisji i zespołów do instytucji władnych w rozstrzygnięciu poszczególnych zagadnień.

Charakterystyczną cechą tego etapu przygotowań do zjazdu była zwłaszcza w ostatnich tygodniach, od XI Plenum KC PZPR, wyraźnie postępująca konsolidacja wewnętrzna partii, sprzyjająca bardziej skutecznemu podejmowaniu zadań wynikających z aktualnych, wciąż narastających potrzeb. Integralną częścią przygotowań do zjazdu stały się w większości organizacji partyjnych indywidualne rozmowy z członkami partii i kandydatami. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okro sami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny południowo-zachodni i zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 16 stopni, w Kaliszu plus 15 stopni, w Koninie plus 13 stopni, w Lesznie plus 18 stopni, w Pile plus 14 stopni; ciśnienie 1001 hPa czyli 751,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Reforma w PGR

Gospodarowanie bez dyktatu

Państwowe gospodarstwa rolne pierwsze wprowadzają u siebie zasady reformy gospodarczej. Obowiązują one od dzisiaj. 1 lipca przestają być także istnieć Centralny Zarząd PGR w Warszawie, a zadania regionalne mają przekształcić się w zrzeszenia, obejmujące swym zasięgiem pojedyncze województwa.

Zamysł w skali krajowej może być słuszny, w Wielkopolsce budzi jednak zastrzeżenia. Trzeba bowiem powoływać znowu dodatkowe zrzeszenia (w Poznaniu, Lesznie i Koninie) które mają stanowić „czapkę” nad przedsiębiorstwami PGR w poszczególnych województwach, choć np. w Koninie te PGR można policzyć na palcach jednej ręki. Chyba nie o to reformatorom powinno chodzić, skoro w założeniach mieli na uwadze ograniczenie biurokratycznych nadbudówek w tym sektorze.

Po tych wstępnych zastrzeżeniach dotyczących samego sposobu kolejnej, którejś tam z rzędu reorganizacji w PGR-ach, warto jednakże przypomnieć sobie meritum zagadnienia. O co w tej reformie chodzi? Z grubsza można powiedzieć, że o samodzielną, samorządność i samowystarczalność finansową państwowej gospodarki rolnej, która wreszcie ma przestać być pożeraczem dotacji. Domagano się tego powszechnie, w imię sprawiedliwości społecznej, aby skończyć ze stwarzaniem niekorzystnych warunków dla sektora, który dotychczas egzystował przeważnie kosztem innych działów gospodarki rolnej, a szczególnie rolnictwa indywidualnego.

Ogłoszenie założeń reformy jesienią ub. r. wzbudziło popłoch w niektórych kierownikach PGR, bowiem niedwuznacznie z nich wynikało, że od 1 lipca, czyli od nowego roku gospodarczego, trzeba stanąć na własnych nogach i samemu zadbać o rentowność gospodarki pezerowskiej. Nie zmartwili się tym zbytnio dyrektorzy, którzy zasady rachunku ekonomicznego starali się uwzględnić w działalności swoich przedsiębiorstw.

Pisałam o tym w artykule „PGR bez dotacji” pomieszczonym 14 I br. w „Głosie Wielkopolskim”. Dyrektorzy produkcyjnych w Wielkopolsce przedsiębiorstw wypowiadając się o reformie, zwracali uwagę, że może ona przynieść pozytywne skutki tylko po spełnieniu określonych warunków, jak: uregulowanie kwestii cen na płody i produkty rolne, artykuły do produkcji rolnej, paliwa i energię, dostateczne przynajmniej wyposażenie tego sektora w niezbędne techniki, aby nie było szarpiące nerwy, doraźnej, dezorganizującej pracę krzątanie w poszukiwaniu niezbędnych drobnych drobiazgów.

Niektórzy dyrektorzy, np. w kombinatach PGR Czempin, Maniechki i Konarzewo w tym czasie sporządzali sobie plany działania po reformie gospodarczej, choć niewiele jeszcze zima było na ten temat wiadomo. A wiosną już właściwie wprowadzali ją w życie, odpowiednio rozplanowując zasiewy na polach, pod kątem zwiększonej powierzchni upraw zbożowych, choć jeszcze nie wiedzieli, kiedy nastąpi podwyżka cen skupu zboża. Dla nich była ona oczywista.

A co na to inni?

Poprzednio stosowany system ogólnych dyrektyw, bardzo drobniagowych w sprawach produkcji polowej i zwierzęcej, ograniczał samodzielną zarządzenia, powodował nawet duże straty, gdyż trzeba było podejmować się zgola nierentownych upraw i kierunków produkcji. Tak mówi mgr inż. Janusz Ważbiński z kombinatu PGR Raszewy w Kaliszu.

Ten kombinat, mający 4800 hektarów, od dawna wyspecjalizował się w chowie bydła i trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Posiadał 5500 sztuk bydła, w tym 1050 krów mlecznych, 6500 sztuk trzody chlewnej, w tym 500 macior, 5500 owiec, osiągnięto tam bardzo dużą obsadę inwentarza. Teraz w świetle samowystarczalności paszowej trzeba było mocno się nagłowić, żeby bez przydziałów pasz treściwych z zewnątrz dać sobie radę we własnym zakresie.

Zaczęto już jesienią od zmian w strukturze zasiewów. Zwiększono areał zbożowy do 47 procent wraz z kukurydzą na ziarno, żeby mieć pasze treściwe, zwłaszcza z mieszanek zbożowych i odpadów przy czyszczeniu jęczmienia browarnego. Dobre plony dają tu zawsze jęczmień i owies z wsiewkami traw, lucerna, konieczyna, okopowe. Na rzecz tych roślin intensywnych zmniejszono wiosną wysiew kukurydzy z 1000 do 650 hektarów.

Racjonalną gospodarkę polową prowadzi się w raszewskim kombinacie nie od dzisiaj, w czym niezmiennie pomocne są urządzenia techniczne przy konserwacji pasz, jak: suszarnia o dużej wydajności, silosy paszowe itp.

— Pełny wewnętrzny rozrachunek wprowadzony w poszczególnych zakładach naszego kombinatu daje od trzech lat dobre rezultaty — twierdzi dyrektor J. Ważbiński. — Pozwala orientować się w możliwościach gospodarczych, w rentowności poszczególnych działów produkcyjnych. Nawet nierentowna w ostatnich latach hodowla dawała nam mniejsze niż gdzie indziej straty, bo opierałymi ją na paszach własnych.

★

Reforma gospodarcza była konieczna i może przynieść pozytywne efekty, jeśli państwo istotnie zezwoli na pełną samodzielność PGR, nie pozostawiając ich jednak zupełnie bez pomocy technicznej i materiałowej. Inaczej nawet najstarszy dyrektor i najbardziej pracowita załoga nie podążają zwiększonym zadaniom produkcyjnym. Gdy mówimy o preferencjach dla rolnictwa w gospodarce narodowej, muszą nimi być objęte także gospodarstwa państwowe, na równi z innymi sektorami rolnictwa.

MARIA POLCYNOWA

W tych dniach Kalisz przekroczył liczbę stu tysięcy mieszkańców. Gdyby przy tej okazji próbować zaprezentować to miasto, na jakie cechy należałoby zwrócić uwagę? Co wyróżnia Kalisz wśród podobnej wielkości miast w Polsce?

— Przede wszystkim tradycje historyczne. Kalisz to przecież najstarsze miasto w Polsce o pierwszej pisanej metryce pochodzącej sprzed ponad 1800 lat. Badania geologiczne potwierdziły, że pierwsze oznaki osadnictwa sięgają ponad 3000 lat przed naszą erą. To historia. Współczesny Kalisz zaś wyróżnia się jako znaczący ośrodek przemysłowy. Przemysł miasta, to blisko 50 procent potencjału całego województwa. Wartość wytwarzanych w Kaliszu wyrobów stanowi jeden procent produkcji krajowej. Wiele kaliskich wyrobów trafia na eksport. Jest Kalisz również znaczącym ośrodkiem życia kulturalnego. Wiele z tych tradycji wykształciło się jeszcze w okresie rozbiorowym, kiedy to działały w mieście liczne postępowe organizacje i instytucje biorące udział w walce narodowowyzwoleńczej. Można do nich zaliczyć wieloletnie Towarzystwo Muzyczne czy też Towarzystwo Rabinów i Tonacych, czyli dzisiejsze Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie. Z tych też tradycji wywodzi się Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia, a także Towarzystwo Miłośników Kalisza. Rozwinął się sze roko nawyk muzykowania. W ubiegłym roku Kaliska Orkiestra Symfoniczna otrzymała status orkiestry filharmonicznej. Odbija się u nas szereg imprez muzycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Między innymi Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych imienia M. Kosza, Ogólnopolski Przegląd Zespołów Muzyki Dawnej Schola Cantorum, Kaliskie Dni Muzyki Kameralnej, przegląd ze spółów szkół muzycznych z całego kraju. Inna dziedzina to życie teatralne. Tutaj jest przecież kolebka działalności Wojciecha Bogusławskiego. Niedawno teatr jego imienia obchodził 180-lecie działalności. Odbił się już dwukrotnie pierwszy Kaliski Spotkanie Teatralne.

— Jest pan jednym z młodszych prezydentów w Polsce. Również młodzi są pańscy najbliżsi współpracownicy. Objęliście ten urząd 2 lata temu. Które z problemów władze miejskie uważają obecnie za najpilniejsze dla poprawy warunków życia w Kaliszu i kiedy można liczyć na ich rozwiązanie?

— Miasto boryka się z szeregiem trudnych problemów wymagających szybkiego rozwiązania. Podstawowym jest problem mieszkaniowy. W ciągu

Kalisz stutysięczny

ROZMOWA Z ANDRZEJEM SPYCHALSKIM
PREZYDENTEM MIASTA

gu ostatnich kilku lat trudno ści mieszkaniowie jeszcze się pogłębiły. Do wykonania zadań ubiegłej pięcioletki zabrakło 1500 mieszkań. W roku bieżącym przewidujemy oddać niezaledwie 760, wliczając w to zaległości z roku ubiegłego. Powiem tylko, że wyraźniejsza poprawa warunków mieszkaniowych w Kaliszu jest możliwa w przypadku budowania rocznie 1000 mieszkań. Swoistą barierą w tej dziedzinie jest też sprawa zapewnienia ciepła dla miasta. Choć dziwi zwłaszcza o rozbudowę elektrociepłowni Piwnice. Resort budownictwa mimo naszych wielokrotnych interwencji nie zapewnił wykonawców dla tego przedsięwzięcia. Jeżeli elektrociepłownia nie będzie gotowa na sezon 1981/82, to albo będziemy musieli zahamować tempo budowy mieszkań, albo przyjdzie nam stać się kotłownią osiedlową. Wszystkie te kłopoty sprawiają, że na mieszkaniach czeka w spółdzielczych kolejkach 14000 osób. Dodajmy jeszcze 2000 osób oczekujących na mieszkania zastępcze z puli rad narodowych. Ich warunki życia są najtrudniejsze. Trudności mieszkaniowe wynikają też i z faktu, że miasto nie ma przygotowanych terenów zabudowanych dla dalszej rozbudowy budownictwa. Obecnie przygotowana jest koncepcja i tereny pod budowę nowoczesnego osiedla Dobrzec na 20000 mieszkańców i nowej dzielnicy Chmielnik. Miasto ma zatwierdzone plany rozbudowy tylko do roku 1983. W dalszej perspektywie mamy przewidziane tereny, ale nieuzbrojone.

— Z budownictwem mieszkaniowym kłopoty ma chyba większość miast w Polsce. W Kaliszu na dodatek bardzo śli maczy się budowa niezbędne-go szpitala...

— Sprawa ta bardzo bulwersuje społeczeństwo. Kalisz, zwłaszcza, że stary szpital musi być remontowany i nie wytrzyma do roku 1985, kiedy to być może — jak zapewnia resort budownictwa — nowy ma być gotowy. Nie widzę jednak szansy dotrzymania tego terminu, jeśli resort nie skieruje na teren województwa dodatkowych mocy budowlanych. Pod względem opieki zdrowotnej jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc w kraju i tylko nowy, 800-łożkowy szpital, który stawiamy, może nam sytuację poprawić. Problemem jest też za pewnienie miastu wody. W le

tnim szczycie brakuje 8000 metrów sześciennych wody na dobę czyli praktycznie blisko 1/3 dobowego zapotrzebowania. Kosztem kilkuset milionów złotych podjęliśmy inwestycję ujęcia wody na Lisie-Liczym, że budowlani wywiążą się z zobowiązań i wtedy oddanie w tym roku obiektu poprawi sytuację. Kalisz ma liczne zanieczyszczenia wody czterokrotnie przekraczające dopuszczalne normy. Potrzebna jest nam grupowa oczyszczalnia ścieków uwzględniająca również potrzeby Ostrowa. O podjęciu tego przedsięwzięcia zadecydują możliwości; bo przewidywany koszt sięga 1,5 mld zł.

— I tak nasza rozmowa z okazji przekroczenia przez Kalisz liczbę stu tysięcy mieszkańców, przekształca się w wyliczankę kłopotów, z którymi boryka się to piękne, kulturalne miasto...

— W kulturze też mamy trudną sytuację. W zasadzie wszystkie kina domagają się remontów, brakuje jednak wynagrodzeń. Remontowany powinien być też teatr, ale dopiero po przygotowaniu dla niego sceny zastępczej. Też możemy stworzyć jedynie w Wojewódzkim Domu Kultury, ale dopiero po jego remoncie.

Kalisz ma też wyjątkowo trudną sytuację w oświacie. Większość szkół podstawowych pracuje na 3 zmiany. Od dwóch lat remontujemy niektóre szkoły systemem gospodarczym. W ten sposób wyremontowaliśmy ostatnio dwie szkoły. Przystąpiliśmy do rozbudowy szkoły numer 17, od której w tym roku nową szkołę przy ulicy Obywatelskiej. W tym roku rozpoczniemy budowę szkoły na osiedlu 25-lecia, w obiektach Centrum doskonalenia Nauczycieli uruchomimy szkołę dla 560 dzieci. Brakuje nam też 3000 miejsc w przedszkolach.

— Mimo tylu niedogodności w Kaliszu mieszka się chętnie. Mieszkańcy stale przybywa. Jaki jest program władz miejskich, aby ułatwić warunki życia mieszkańcom grodu nad Prosną?

— Najpilniejszym zadaniem jest przygotowanie — przy szerokiej konsultacji z mieszkańcami — nowej koncepcji perspektywnego rozwoju Kalisza i zapewnienie możliwości jej realizacji.

Rozmawiał
MAREK PRZYBYLSKI

Od środy, 11 marca tego roku, kiedy w Prisztinie — stolicy okręgu autonomicznego Kosowo — doszło do demonstracji ulicznych, najpierw z udziałem studentów, potem także robotników — temat ten do teraz pozostaje na porządku dnia w całej Jugosławii. Mogłem się o tym przekonać wszędzie, gdziekolwiek w tym kraju przebywałem, ale najbardziej — co zrozumiałe — w samej Prisztinie.

Byłem tam w połowie czerwca, więc już niemal wiedziałem o tym, co zdarzyło się tej wiosny w Kosowie. Że demonstracje, począwszy od owej marcowej środy się powtarzały i to nie tylko w samej Prisztinie. Że w pierwszych dwóch dniach kwietnia przerosły się w rozruchy, których integralną częścią było rozbijanie sklepów i niszczenie samochodów. Że — jak podają władze — demonstranci pierwsi użyli broni palnej, strzelając w tłumie, a dopiero później — w obronie własnej — siły porządkowe. Że było jedenaście śmiertelnych ofiar tych walk. Już na miejscu dowiem się, że łączna liczba rannych doszła do 257 osób, w tym 133 milicjantów, a liczba osób zatrzymanych wyniosła 1700, z czego 506 przebywało w aresztach wtedy, kiedy mi tej informacji udzielano. 154 osoby miały stanąć przed sądem.

Wybierając się do Kosowa, wiedziałem też, że treścią marcowo-kwieśniowych demonstracji były najpierw hasła ekonomiczne, czego nie tylko symbolem, ale i wywoławczym sygnałem było zamierzone upuszczenie w stołowie uczelnianej przez jednego ze studentów tacy z posiłkiem. I to również, że szybko doszły do tego cele polityczne, wyrażane takimi hasłami, jak: „Chcemy republiki”, „Jesteśmy Jugosłowianami a nie Albańczykami”, „Niech żyje zjednoczona Albania”.

Tak tutaj było, a jak jest dzisiaj? Co o podłożu dramatycznych, a dla niejednego tragicznych wydarzeń w Kosowie dowiem się w Prisztinie, przebywając tutaj przez dobę wraz z dwoma innymi zagranicznymi dziennikarzami — Amerykaninem i Szwedem?

Spotykamy się w ołbrzymim jak na stutysięczną Prisztinę hotelu „Grand”. Oni — wraz z przedstawicielem jugosłowiańskiego ministerstwa informacji — przyjeleci z Belgradu, ja natomiast sam dojechałem autobusem ze Skopje, doświadczając po drodze, że wprowadzona po wydarzeniach tej wiosny milicyjna kontrola jeszcze działa. Ale w obręb Kosowa wpuszcza się każdego obywatela Jugosławii, jeśli ma przy sobie dowód osobisty, a cudzoziemca, jeśli — jak ja — na pobyt w Kosowie ma stosowne pozwolenie.

— Kosowo nie jest terenem zamkniętym — powie nam później na ten temat przedstawiciel miejscowych władz — jednak kontroluje

się przyjeżdżających, by uchronić się przed ewentualnymi takimi przybyszami, którzy chcieliby organizować wrocie Jugosławii działania. I po to właśnie zaprosiliśmy do nas dodatkowe oddziały milicji, co zapewne sami widzieliście, także spoza Kosowa i spoza Serbii.

Uwagę cudzoziemców zwraca w Jugosławii to, co tam jest normalne: cała szeroka mozaika narodów i narodowości. Wystarczy wymienić sześć republik: Serbię wraz z jej dwoma okręgami autonomicznymi — Wojwodiną na północy i Kosowem na południu, Chorwację, Słowenię, Bośnię i Hercegowinę, Macedonię i Czarnogórę.

Co się stało w Kosowie

Korespondencja własna z Jugosławią

górze. To one wszystkie razem stanowią Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii. Lista narodów i narodowości jest o wiele dłuższa. Wśród 22,3 mln ludności jest m. in. około 1,3 mln Albańczyków.

W Kosowie przeważają Albańczycy, stanowiąc 77 proc. półtoramilionowej ludności tego okręgu autonomicznego, który — według konstytucji z 1974 roku — ma takie same prawa w ramach republiki Serbii, jak każda z sześciu republik w federacji. Ma więc własny rząd, własny parlament, swoje sądownictwo, szkoły z albańskim językiem wykładowym. Ludność albańska zamieszkuje tutaj od prawie sześciu stuleci. Od czasów, gdy 15 czerwca 1389 roku wojska tureckie na Kosowym Polu pobili Serbów, których królestwo właśnie na tych terenach miało przedtem swój główny ośrodek polityczny i gospodarczy. Tureckim rugom Serbów, a później niedobrowolnym ich emigracją towarzyszyło osiedlanie zislamizowanej ludności przygranicznej Albanii.

Serbowie odzyskali legendarną dla nich Kosowo dopiero po przeszło pięciu stuleciach, w 1913 roku. Zastali Kosowo strasznie zacofane, bez przemysłu, z prymitywnym rolnictwem. Pod rządami burżuazji serbskiej, która miała na uwadze przede wszystkim swoje interesy, to dziedzictwo przeszłości nie znalazło skutecznego rozwiązania. Zaś w czasie drugiej wojny światowej faszystowskie Włochy i hitlerowskie Niemcy wyznaczyły Kosowo miejsce w ramach podporządkowanej Włochom tak zwanej Wielkiej Albanii.

To tylko niektóre rysy splecionych dziejów, które sprawiły, że utworzona po drugiej wojnie światowej ludowa Jugosławia objęła tutaj schedę pełną narosłych i narzuconych sprzeczności, a przede wszystkim zacofania. I dzisiaj Kosowo należy do nierozwiniętych regionów Jugosławii.

— Zechciejcie jednak pamiętać — mówi do nas prezes Izby Przemysłowej Kosowa, Mustafa Nazmi — że jest to tak nie dlatego, iż się nie inwestuje, lecz z tej przyczyny, iż przedtem, zanim cokolwiek zbudowaliśmy, nie było tutaj przemysłu, a rolnictwo wyróżniało się zacofaniem.

Jeśli tak patrzeć na kwestie ekonomiczne i związane z nimi problemy społeczne, to nie można jedynie dostrzegać tego, co teraz robi prawie światowa kariera: że wytworzony dochód narodowy liczony na jednego mieszkańca wynosi w Kosowie 300 dolarów rocznie, podczas gdy w całej Jugosławii 2350 dolarów. Co zresztą uzupełnia się przypomnieniem, iż w Słowenii ten wskaźnik osiąga nawet 5000 dolarów. Jednak poza Jugosławią mało kto pamięta, że tak mierzony dochód po II wojnie wynosił w Kosowie zaledwie nieco ponad 60 dolarów.

— Ale gdyby ograniczać się tylko do różnych statystycznych danych, to można by posłużyć się na przykład danymi z fabryki tapet „Fałta” w Prisztinie, którą mogłem zwiedzić. Tam (231 osób zatrudnionych) przeciętny zarobek wynosi miesięcznie 12300 dinarów, najniższy 8600 dinarów, są pracownicy osiągać powyżej 20000. Tak to jest prawdą. — Ale w Kosowie — przyznaje dyrektor fabryki — jest to wyjątek, ba, w całej Serbii rzadko spotka się tak dobrze zarabiające załogi. — W Kosowie przeciętny zarobek nie przekracza 6000 dinarów. To nie jest dużo, zwłaszcza w obliczu szybko rosnących cen, tym bardziej, że znaczny odsetek ludzi zarabia znacznie mniej.

Jednak — i to też jest prawdą — Kosowo rozwija się szybciej niż średnio cała Jugosławia. Wskaźnik rozwoju przemysłu wynosi tutaj 7,8 procent rocznie. Są tu przemysły: wydobywczy, hutniczy, przetwórczy. Powstał i rozbudowuje się kooperacyjny przemysł motoryzacyjny (fabryka amortyzatorów i akumulatorów oraz powstająca licencyjnych opon „Dunlop”), a w tym dziedzinie zapowiada się uruchomienie zakładów montażu samochodów do roku, może „Peugeot”. Przemysł daje tu produkty dla potrzeb nie tylko Kosowa, ale całej Jugosławii, eksportuje do 55 krajów różnych kontynentów.

To dużo, jak na 36 powojennych lat, to jednak mało, jak na społeczne potrzeby mieszkańców, których tu coraz więcej. Nie ukrywa się tutaj tego, że także w gospodarce tkwią przyczyny dramatu, który tej wiosny dał o sobie znać w Kosowie.

TADEUSZ KACZMAREK

10 miesięcy po podpisaniu porozumień

* Co można przyspieszyć?

* Czego załatwić dziś nie można?

(PAP) Realizacja porozumień społecznych zawartych na Wybrzeżu i w Jastrzębiu była już kilkakrotnie oceniana w okresie, jaki upłynął od polskiego sierpnia. Ostatnio jednak częściej mówi się o konieczności ponownego rozpatrzenia realności podjętych wówczas decyzji. Niewiele już pozostało do okragłej rocznicy podpisania trzech podstawowych porozumień, które od tego czasu obrosły w setki umów branżowych i lokalnych, nieraz zresztą wzajemnie sprzecznych. Większość terminów z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia już minęła. Sporo spraw załatwiono, inne jednak ciągną się zarówno z powodów obiektywnych, jak i z przyczyn subiektywnych leżących zresztą po obu stronach. Pora zatem najwyższa rzetelnie przeanalizować te powody i wspólnie podjąć decyzje, co można przyspieszyć, co załatwić częściowo, a co trzeba w ogóle odłożyć, by nie komplikować dalszego życia kraju. Koszty społeczne, a obecnie ekonomiczne, sprawy wolnych sobót powinny dać do myślenia obu stronom.

Co można przyspieszyć? Do tej grupy problemów należałyby zaliczyć projekty rozwiązań, które już pół roku temu zostały przekazane do konsultacji związkami zawodowym. Od tego czasu ciągną się tak ważne sprawy jak reforma zasiłków rodzinnych, minimum socjalne oraz zasady rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. W tej ostatniej kwestii na leży oczekiwać przyspieszenia prac w związku z nieuchronną operacją podwyżek cen. Od dwóch miesięcy związki zastanawiają się nad skorygowaniem już propozycji podniesienia płacy minimalnej i nad zasadami corocznej podwyżki tej płacy. Opóźniło się — w wyniku przedłużającej się konsultacji — wprowadzenie zasiłku wychowawczego dla kobiet opiekujących się dziećmi. Można by chyba także przyspieszyć negocjacje nad propozycjami podsta-

wowych kierunków zmian systemu emerytalno-rentowego.

Są to wszystkie sprawy fundamentalne dla obecnej i przyszłej polityki społecznej. Opóźnienia w ich rozwiązywaniu wynikają z wielu powodów. Przedłużający się okres konfliktów i napięć powodował, że w działalności związkowej brakowało czasu na prace koncepcyjne i zasięganie opinii członków związków wobec propozycji rządowych. Z drugiej strony dopiero zaczynają się kształtować metody rzetelnej konsultacji ze związkami, co jest sprawą bardzo trudną, gdyż administracja państwowa do tego nie przywykła, a ma w dodatku do czynienia z wieloma związkami równocześnie. Nie bez wpływu na te opóźnienia pozostają nieraz względy czysto prestiżowe. Jednak waga problemów, na których załatwienie czekają rodziny o najniższych dochodach, matki małych dzieci, ludzie starzy, powinna chyba skłaniać do bardziej energicznego działania obu stron, do przyjęcia choćby zasady, że to, co już zostało uzgodnione, powinno być jak najszybciej wprowadzone w życie jako pierwszy etap stopniowej realizacji szerszego programu.

Czego załatwić dziś nie można? Tu z pewnością należałoby wymienić na pierwszym miejscu dalsze podwyżki płac. Przecież o tym oczywiście argumenty inflacyjne. Równocześnie warto mieć na względzie konieczność opanowania dotychczasowego żywienia placowego po to, by możliwe było przystąpienie do wielkich porządków na tym polu, od usuwania dysproporcji, nieuzasadnionych ekonomicznie i niesprawiedliwych społecznie. Wszyscy, zdawaliby się rozumieć nieodzowność zamrożenia dopływu pieniędzy bez pokrycia, ale w skali globalnej. Racje te przestają przemawiać, gdy w grę wchodzi interes własnej branży czy grupy zawodowej. W czasie rozmów rządowych z „Solidarnością” uzgo-

dniono wstrzymanie do końca br. wprowadzania nowych układów zbiorowych pracy. Mimo to przedstawiciele niektórych grup zrzeszonych w tym związku, np. portowcy czy drzewiarze występują z postulatami wprowadzenia nowych kart branzowych. Związki branzowe w ogóle nie wypowiedziały się jednoznacznie w tej sprawie, stąd naciski placowe coraz to innych środowisk. Problem wymaga zatem zdecydowanego rozstrzygnięcia z udziałem wszystkich zainteresowanych: rządu i trzech nurtów ruchu związkowego.

Do zapisanych w porozumieniach zobowiązań przekraczających w sposób oczywisty dzisiejsze możliwości inwestycyjne należy skrócenie okresu oczekiwania na mieszkanie najdalej do 5 lat.

Zo postulatów dotyczących poprawy zaopatrzenia, a zwłaszcza lepszego funkcjonowania rynku artykułów żywnościowych udało się, jak dotychczas, zrealizować jedynie zapis o wprowadzeniu systemu kartkowego, którego oceny są co najmniej kontrowersyjne. Ponadto, zgodnie z porozumieniem z Jastrzębia, zlikwidowano talony na atrakcyjne towary przemysłowe. Wycofano z „Pewexu” deficytowe artykuły powszechnego użytku produkcji krajowej po to zresztą, by jak ostatnio poinformowano w MHWiU, podjąć rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie przywrócenia tej formy sprzedaży niektórych artykułów. Nowe zasady i warunki rozwoju produkcji rolnej za warte w porozumieniach z Rzeszowa i Ustrzyk zaowocują na rynku dopiero po pewnym czasie. Generalnie sytuacja rynkowa jest znacznie gorsza niż 10 miesięcy temu, gdy obu sygnariuszom porozumień wydawało się, że zakończenie okresu napięcia ułatwi rozwiązanie najtrudniejszych problemów.

Czasem słyszy się opinie, że choć można zrozumieć powody

zahamowań w załatwianiu postulatów placowych czy socjalnych, to nie tłumaczyłby opieszałości w kwestiach, które nie powodują skutków finansowych. Jest to pogląd po części słuszny. Wystarczy sobie uświadomić, ile czasu i napięć kosztowały sprawy rejestracji „Solidarności” i NSZZ Rolników Indywidualnych, jak długo się ciągnie „sprawa bydgoska”. Równocześnie jednak — jak się okazuje — stronie związkowej również nie zależy na tempie załatwiania niektórych zdawałoby się niezwykle istotnych postulatów, np. legislacyjnych. Po wielomiesięcznych zmuśnionych dyskusjach nad projektem ustawy o związkach zawodowych, z udziałem przedstawicieli wszystkich nurtów związkowych, gdy projekt trafił wreszcie do Sejmu, okazało się, że „Solidarność” zamierza wstrzymać na razie prace nad tym aktem prawnym o niezwykłej przecież doniosłości dla stabilizacji stosunków w kraju. To samo dotyczy projektów innych ustaw o istotnym znaczeniu ustrojowym i społeczno-ekonomicznym.

Jest to wycinkowy zaledwie przegląd stanu realizacji ustaleń trzech podstawowych porozumień społecznych, pomijając te zapisy — a jest ich też немало — które zostały wprowadzone w życie. Nawet jednak tych kilka problemów wybranych z długiej listy spraw trudnych ilustruje zasadność coraz częściej wyrażanego przeświadczenia o konieczności weryfikacji uzgodnień, które w znacznej swej części przyjęto pod presją chwili, w zdużeniu, że wszystko da się jakoś załatwić. 10 miesięcy, jakie upłynęły od tego czasu, były okresem, w którym obie strony — mimo wielu oporów i konfliktów — zaczęły się powoli uczyć: związki zawodowe — poczuć rzeczywistość, władza — konieczność liczenia się z partnerem. Wspólne decyzje w sprawie porozumień społecznych byłyby niewątpliwie sprawdzianem postępu osiągniętego w tej nauce.

sport-sport

Po sezonie ligowym mecze międzypaństwowe

Krótkie wakacje piłkarskich reprezentantów

(PAP) Sezon ligowy na krajowych boiskach dobiegł końca, ale piłkarskie wakacje będą krótkie. Złazszcza dla reprezentantów kraju, których jesienią czeka jeszcze 6 spotkań międzypaństwowych, w tym dwa z cyklu eliminacji mistrzostw świata: z NRD w Lipsku i z Maltą w Polsce.

Przygotowania do tych konfrontacji rozpoczną się jednak znacznie wcześniej, bo już w lipcu. W połowie tego miesiąca kadrowiec zbiorą się na krótkim zgrupowaniu w Warszawie, by po kilku dniach udać się na 10-dniowe tournée po RFN. Reprezentacja Polski rozegra podczas tego rekonesansu trzy mecze.

3 września w Chorzowie czeka naszą reprezentację bardzo trudny egzamin. Przeciwnikiem Polaków w towarzyskim meczu będzie jeden z faworytów „España-82” — reprezentacja RFN. Dla trenera Piechniczka i jego drużyny ten mecz będzie przede wszystkim sprawdzianem przed rewanżem w spotkaniu eliminacji „España-82” z zespołem NRD (10 października w Lipsku).

Zanim jednak białoczerwoni udadzą się do Lipska, czeka ich wyjazd do Lizbony, gdzie rywalem Polaków będzie reprezentacja Portugalii. Portugalczyki pokonali niedawno gospodarzy mistrzostw świata Hiszpanów, później jednak przegrali w eliminacjach MS ze Szwecją w Sztokholmie (0:3). Prezentują dość zmienianą formę, ale potrafią wiele.

Dwa tygodnie po meczu w Lipsku reprezentacja Polski wyjedzie aż do Buenos Aires na towarzyski mecz z mistrzami

świata Argentczykami. Ze szkoleniowego punktu widzenia ta daleka meczowa wyprawa nie wydaje się zbyt korażystna, wobec czekającego Polaków 15 listopada eliminacyjnego meczu MS z Maltą. O przyjęciu oferty argentyńskiej zadecydowały względy prestiżowe i korzystne warunki finansowe, które też należy brać pod uwagę. Miejmy nadzieję, że piłkarze zdązą odpocząć i w spotkaniu z Maltańczykami, które w wypadku naszej przegranej w Lipsku może być ostatnią deską ratunku dla naszej drużyny, przystąpią w pełni sił i formy. Międzynarodowy sezon reprezentacji zamknie mecz z Hiszpanią (18 listopada w kraju).

Występy reprezentacji ociekawiane są z największym zainteresowaniem, ale piłkarska jesień zawiera także inne atrakcje. Cztery polskie drużyny — Widzew Łódź, Legia Warszawa, Wisła Kraków i Szombierki Bytom — wystartują w początkach września w europejskich pucharach. Rywali poznamy już 7 lipca, kiedy to w Zurichu odbędzie się losowanie pierwszej rundy. Naszą reprezentację młodzieżową czekają decydujące mecze eliminacji mistrzostw Europy z NRD (23 września) i z Norwegią (31 października). Obydwa spotkania odbędą się w Polsce, a nasi piłkarze mają olbrzymią szansę awansu do ćwierćfinałów mistrzostw kontynentu. Na tym nie koniec. Z zainteresowaniem oczekiwaliśmy występów reprezentacji juniorów w mistrzostwach świata (do lat 20), które odbędą się tym razem w październiku w dalekiej Australii.

Zawody kartingowe o Puchar Bałtyku

(PAP) W Koszalinie odbyły się dwudniowe międzynarodowe zawody kartingowe o Puchar Bałtyku, w których wzięły udział reprezentacje Finlandii, Polski i Szwecji. W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął P. Rydel (Szwecja) przed J. Hozi-rydo (Finlandia) i Johanssonem (Szwecja). Z Polaków najlepiej wypadł K. Wierzechowski (Automobilklub Poznań), który zajął 9 miejsce.

W konkurencji drużynowej wygrali Szwedzi przed Finlandią i Polską. W czasie zawodów pucharowych odbyła się III eliminacja do indywidualnych mistrzostw Polski w kategorii wysiłkowej. Zwyciężył K. Wierzechowski (Poznań) przed L. Salachem (Koszalin) i J. Pieniążkiem (Lublin).

Remis i porażka ze Szkotami

Reprezentacja Polski B w niedzielę zremisowała 1:1 (1:0), w poniedziałek przegrała 0:2 (0:1) ze Szkocją. (ad)

Wyloniono półfinalistki turnieju w Wimbledonie

(PAP) Na kortach Wimbledonu wyloniono w poniedziałek półfinalistki singla kobiet. W ćwierćfinałach niespodzianką było wyeliminowanie Amerykanki Tracy Austin, która przegrała ze swą rodaczką Pam Shriver. Rozstawiona z nr 1 Amerykanka Chris Lloyd-Evert nie miała trudności w pokonaniu Jugosłowianki Mileny Jausovec w dwóch setach. Warto podkreślić, że Chris Lloyd-Evert już po raz dziesiąty zakwalifikowała się do półfinałów w historii jej startów międzynarodowych mistrzostw tenisowych Anglii. Po raz pierwszy na tomias półfinalistką została Czechosłowaczka Hana Mandlikova, która bez straty gema rozstrzygnęła na swoją korzyść pojedynek z Australijką Wendy Turnbull.

Na arenach VIII OSM

W poznańskim finale VIII OSM w koszykówce dziewcząt zakończyły się gry eliminacyjne. Z wielkopolskich zespołów w ostatnim dniu Lech wygrał z Hutnikiem Kraków 73:64 (32:34) i niepokonany zakończył eliminacje awansując do półfinałów. Olimpia wygrywała ze Zrywem Toruń 71:68 (37:29) również awansowała do „osmielki” najlepszych drużyn turnieju. Nie udało się ta sztuka dziewczętom Tęczy Leszno, które przegrywając z MKS Lublin 45:58 (17:27) zakończyły swoje występy na eliminacjach.

Znakomitą dyspozycję zaprezentowali młodzi kolarze kaliskiego Włókniarza w rozegranych ostatnio na torze w Kaliszu eliminacjach sztafetowych VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie torowym. Włókniarz rozgromił zespoły rówieśników z Opola, Wrocławia, Krakowa i Białej Góry. Kaliszanie zwyciężyli w następujących konkurencjach: na 1000 m oraz w sprincie — P. Zajac (drugie miejsce w wyścigu na 1000 m przed J. Pawlak) na 3000 m — S. Chojnacki oraz w wyścigu drużynowym również triumfował Włókniarz.

Sukces odnotowali również młodzi piłkarze rezerwy Ostrowi. W turnieju, którego stawką był awans do finału VIII OSM zajęli drugie miejsce ustępując jedynie Miedzi Legnica i zyskując tym samym awans. (msj)

Szef sztabu armii chińskiej w Europie zachodniej

(PAP) Szef Sztabu Generalnego armii chińskiej generał Jang Te-czy przybył w poniedziałek do Brukseli, która jest pierwszym etapem jego podróży po Europie zachodniej obejmującej, oprócz Belgii, Francję, RFN, W. Brytanię i Szwajcarię. W Brukseli generał Jang przeprowadzi roz-

mowy z belgijskim ministrem obrony Frankiem Swaelenem oraz ze swoim odpowiednikiem, generałem Willym Gontierem, który przebywał w Chinach w lutym ub. roku. Ponadto odwiedzi on jednostki trzech rodzajów wojsk: zakłady przemysłu zbrojenia wojsk oraz Królewską Szkołę Wojskową.

Iran

M. Dżwad Bahonar sekretarzem generalnym Partii Republiki Islamskiej

(PAP) Dziennik „Republika Islamska” poinformował w numerze wtorkowym, że nowym sekretarzem generalnym Partii Republiki Islamskiej został Mohammed Dżwad Bahonar. Wyboru 47-letniego ministra oświaty Iranu na to stanowisko dokonał jednogłośnie Komitet Centralny PRI na posiedzeniu w Teheranie w poniedziałek wieczorem. Dotychczas funkcję sekretarza generalnego PRI — skupiającej fundamentalistów muzułmańskich — pełnił ajatollah Beheshti, który zginął w wyniku niedzielnego zamachu bombowego w siedzibie tej partii w Teheranie wraz z 71 innymi irańskimi politykami i działaczami religijnymi.

Jak informuje AFP, ponad 100 000 mieszkańców Teheranu przybyło we wtorek we wczesnych godzinach rannych przed budynek parlamentu, aby uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych 72 ofiar niedzielnego zamachu.

Tymczasem radio teherańskie podało, że w czasie pełnienia swoich funkcji został zamordowany dyrektor więzienia Ewin w Teheranie Mohammed Kaczui. Komunikat Trybunału Rewolucji Islamskiej cytowany przez radio stwierdza, że został on zabity przez „agentów amerykańskich” i że zostanie pochowany we wtorek w tym samym czasie co 72 ofiary niedzielnego zamachu bombowego.

Rzecznik więzienia — pisze AFP — podał, że Mohammed

Nie milną strzały w Salwadorze

(PAP) Zacięte walki między jednostkami zbrojnymi junty a ugrupowaniami partyzanckimi toczą się od kilku dni w portowej miejscowości La Union i jej okolicach. Strefa ta ma strategiczne znaczenie dla całego Salwadoru — znajduje się w odległości 178 km od stolicy oraz w bezpośrednim sąsiedztwie Hondurasu i Nikaragui. Na terenie tego portu w głębi zatoki Fonseca doszło do poważnych zniszczeń w efekcie bombardowań przeprowadzonych pod koniec ub. tygodnia przez lotnictwo rządowe, bomby nie oszczędziły także miasta.

Z fragmentarycznych informacji wynika, że szereg grup uderzeniowych Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí (FMLN) rozpoczęło akcje w ostatnią sobotę zajmując w La Union różne punkty strategiczne i rozwijając z nich ataki na główne ugrupowania przeciwnika.

Od 1 lipca

Reglamentacja papierosów w Gdańsku i Szczecinie

(PAP) W związku z licznymi wnioskami i postulatami, decyzją Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, z dniem 1 lipca na okres do końca 1981 r. wprowadza się na terenie woj. gdańskiego reglamentowaną sprzedaż papierosów. Odbywać się ona będzie w oparciu o samodzielne kartki z podziałem na poszczególne miesiące drugiego półrocza br. a w miesiącach na dekady. Kartki zaopatrzenia w papierosy otrzymają osoby dorosłe, które ukończyły 18 rok życia, z wyłączeniem kobiet ciężarnych i karmiących. Na miesiąc lipiec norma została ustalona w ilości 12 paczek bez uwzględnienia asortymentu. Urząd Wojewódzki w Szczecinie — w konsultacji ze związkami zawodowymi — podjął także decyzję o wprowadzeniu z dniem 1 lipca reglamentacji sprzedaży papierosów w woj. szczecińskim.

Praca
Kierowca z samochodem dostawczym poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 29865g.

Krawcowa potrzebna do pracowni. Dferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29899g.

Zatrudnię elektromontażystów, Głogowska 69 m. 33 po godz. 17. 29911g

Nauka
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 29247g

Kupno
Bony PeKaO kupię, tel. 595-05, 29872g

Sprzedaż
Sprzedam charta afgańskiego. Tel. 673-070. 29773g

Skóropodobne na konfekcje, galanterie, wózki dziecięce itp. poleca wytwórnia: Stefan Jarczyński, Wrocław, ul. Głębokie 70, tel. 25-25-41, 1984-K2

Pompe cyrkulacyjną c.o. produkcji RFN, wiertarkę radziecką sprzedam. Tel. 20-50-96, 29660g

Fortepian — antyk, okazynie sprzedam, telefon 594-53 po godz. 15. 29790g

Wzmocnić MV3 sprzedam. Walcz, Al. Zdobyców Wau Pomorskiego 6 m. 4. 535p

Pawilon handlowy czynny sprzedam lub przyjmę udziałowca. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29885g.

Lokale
M-2 lub M-3 własnościowe pilnie kupię. Telefon 67-48-79 lub oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29746g.

Samochody
Zamienie nowego „malucha” na nowego „Zuka skrzyńowego. Orzakielwicz, Wielichowo, Grodzisk 21. 29821g

Flata 125 (3-letni), po wyładku, bez silnika, konserwowany, sprzedam. Tel. 20-11-14. 29780g

Pilnie kupię Jelcza. Skodę lub Starę 200. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29813g.

Sprzedaż samochodów
Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29746g.

Lokale
M-2 lub M-3 własnościowe pilnie kupię. Telefon 67-48-79 lub oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29746g.

Samochody
Zamienie nowego „malucha” na nowego „Zuka skrzyńowego. Orzakielwicz, Wielichowo, Grodzisk 21. 29821g

Flata 125 (3-letni), po wyładku, bez silnika, konserwowany, sprzedam. Tel. 20-11-14. 29780g

Pilnie kupię Jelcza. Skodę lub Starę 200. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 29813g.

Zamienie domu jednorodzinnego z ogrodem w Poznaniu na mieszkanie własnościowe M-2. Oferty Skryta 1, dia 29825g.

Nieruchomości
Poszukuję pomieszczenia 50 m² na cichej rzemiosło. Oferty Skryta 1 dia 29834g.

Sprzedaż 15 ha ziemi bez budynków na Kujawach. Oferty Skryta 1 dia 28509g

Sprzedam 0,68 ha ziemi z dwoma namiotami foliowymi ogrzewanymi i zabudowaniami w miejscowości Głębokie. woj. leszczyński przy trasie E-83. Aleksander Konieczny, 64-030 Smigiel, ul. Witaszka 6. 29361g

Gospodarstwo M ha, III, IV kl., budynek w idealnym stanie sprzedam. Traśa B-4, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 88. 29810g

Kupię działkę budowlaną, najchętniej Poznań — Antoninek. Oferty Skryta 1, dia 28518g.

Kupię działkę rekreacyjną do 30 km od Poznania. Tel. 20-71-20. 29418g

Sprzedam tanio stary dom Koninie, wolne na usługi. Oferty Skryta 1, dia 28419g.

Krobia dom czynszowy stan dobry — mieszkanie 3-pokojowe kuchnia wolne — pilnie sprzedam. Oferty Skryta 1 dia 28616g

Kupię działkę w Poznaniu lub okolicy do 2500 m². Oferty Skryta 1, dia 29885g.

Sprzedam połowę wylączonej wili Poznań — Sołacz, wolne mieszkanie, ogród. Warunek: mieszkanie, najchętniej kawalerka. Oferty Skryta 1, dia 28618g.

Wille, Sołacz, stare budownictwo sprzedam. W arunek M-3 własnościowe. Oferty Skryta 1 dia 28623g

Zamienie działkę w Puszczykowie 1600 m² z domkiem na własnościowe M-3 w nowym budownictwie w Poznaniu. Oferty Skryta 1, dia 28675g.

Sprzedam działkę w Wołnowku. Oferty Skryta 1, dia 28893g.

Różne
Czystzenie dywanów, mo bił tapicerowanych na miejscu u klienta. Łukaszka, tel. 454-69 rano. 26556g

Poszukuję garaż — kanał. Oferty Skryta 1, dia 28493g.

Matrymonialne
Inżynier 57-letni pozna elegancją pania. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 29942g.

Samotni oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1984-K2

Tylko dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 104. 586p

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1981 r. zmarł nagle, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

STEFAN FERCZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dzierżyńskiego 154 m. 1. 29816g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 26. 6. 1981 roku zmarł

kol. ANDRZEJ-SKOLARUS
były długoletni członek Rady Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lipca 1981 r. na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Zgoda” w Poznaniu 29794g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. zmarł mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek, śp.

WŁADYSŁAW SIMON
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona
żona, matka i rodzina
Swoboda 51 m. 7. 29642g

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 6. 1981 r. odszedł od nas na zawsze, mój najukochańszy mąż, nasz drogi i nieodżałowany ojciec, dziadziś i brat śp.

ANTONI KULEZA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 2. 7. 1981 r. o godz. 10.30 w kościele św. Jana Kantego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29854g

† Dnia 25 czerwca 1981 r. zmarł w wieku 77 lat, po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON HOFFMANN
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 41 m. 10. 29912g

† Dnia 27 czerwca 1981 r. zmarła, przeżywszy lat 77.

Janina z Jankowskich Jakubisiakowa
nasza najlepsza matka i przyjaciółka

o czym zawiadamiają
córki z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca 1981 roku o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim. 29866g

Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia i babunia córka, siostra, teściowa, synowa, bratowa, szwagierka i siostrzenica przeżywszy lat 47.

†
SABINA ROHLOFF
z domu Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżony w głębokim smutku
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Grobla 138 m. 15. 29860g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa, najtroskliwsza i najukochańsza żona, matka, córka i synowa, śp.

BOGUSŁAWA TRENEROWSKA
z domu Brodecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżony w głębokim bólu
mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29894g

Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Dyrekcji i Młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 3, Duchowienstwu oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego syna i bratcisza

ALEKSANDRA NOWAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
rodzina
Poznań, ul. Świerczewskiego 20. 29613g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1981 r. zmarł nasz drogi mąż, ojczym, teść, dziadzio, ukochany brat, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 72

ADAM NOGAJ
emeryt ZNTK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Tyśiaciecia Państwa Polskiego, Przewodniczącym Kolejarz, Srebrną Honorową Odznaką Federacji Sportowej „Kolejarz” Złotą Odznaką Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, Złotą Honorową Odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Kniewskiego 10 m. 17. 29897g

† Dnia 26 czerwca 1981 r. odszedł od nas na zawsze, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, śp.

LEONARD ZALESKI
ZBoWiD-owiec

Msza św. odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 14, pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona
córka z rodziną
Poznań, Elblaska 17. 29875g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81. ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA ZIMNA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2. VII br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina
29784g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. zmarła przeżywszy 78 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia, prababcia

STANISŁAWA SZCZESZNAK
z domu Łysiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu Miłostowo.

W żalu pogrążona
rodzina
29777g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

MARIA SUSZ
Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lipca 1981 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuk
Ul. Głogowska 103 m. 9. 29880g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła nasza najlepsza koleżanka i życzliwy przyjaciel, kochana ciocia, śp.

BOGUSŁAWA TRENEROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżeni w głębokim bólu
Kraulowie z dziećmi
29895g

Zawiadamiamy, że w dniu 29 czerwca 1981 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, śp.

NATALIA SIECZKO
z domu Gutowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 9.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
córki, wnuczki i zięć
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29942g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1981 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 81 lat, śp.

LUDWIK WITT
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godzinie 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
dzieci z rodziną
29892g

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

ZOFIA NOWAKOWSKA
z domu Torno

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 2 lipca br. o godz. 7.30 w kościele Świętego Krzyża, pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim

W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki
29873g

† W dniu 29 czerwca 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 73 nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, śp.

JAN CZECHOWSKI
mistrz siodlarski

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 1 lipca br. o godz. 16.00 w kolegiacie szamotulskiej. Bezpośrednio po mszy św. nastąpi odprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnukowie

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy zaledwie 36 lat, moja najdroższa żona, najlepsza i najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

GRAŻYNA GRUDZIŃSKA
z domu Gonczarow

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z synami
Ul. Strzawska 3 m. 25. 29888g

Dnia 27 czerwca zmarła nagle, nasza ukochana matka, teściowa i siostra, śp.

JANINA SKOWROŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

Z głębokim żalem zawiadamia
Rodzina
Poznań, Żurawia 4 m. 4. 29855g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. odszedł od nas, nasz drogi teść, dziadek, przeżywszy 85 lat

Wacław Władysław KULCZYŃSKI
powstańc wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
synowa i wnuki
29861g

† Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana córka i żona, przeżywszy lat 35, śp.

MIROSLAWA KACZMAREK
z domu Junkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1981 r. o godz. 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni
ojciec i mąż
Poznań, ul. Kolskiego 25. 29852g

Dnia 29 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa i najtroskliwsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, śp.

ROZALIA SZCZEPANKIEWICZ
z domu Smulkowska

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 2 bm. o godz. 15.00, po czym pogrzeb na cmentarzu w Skórzewie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
mąż, córki, syn, zięćowie, wnuki i rodzina
29866g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r. zakończył swe pracowite życie, po długich i ciężkich cierpieniach

ANDRZEJ SKOLARUS
nasza najukochańszy, najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Przelot 15. 29684g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. zmarł, przeżywszy lat 55, śp.

JÓZEF GROTOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
matka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Janickiego 12 m. 1. 29698g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu mężowi, tatusiowi, teściowi i dziadziśowi, śp.

ANDRZEJOWI OSSOWSKIEMU
SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

składa
rodzina
Mosina, ul. Nowotki 1. 29646g

† Dnia 29 czerwca 1981 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 83 lata, odeszła po nagrodę do Pana nasza ukochana Matczka, babunia, prababunia, teściowa, siostra, ciocia, kuzynka, szwagierka i bratowa

MARIA DASZYŃSKA
tercjarka III Zakonu św. Franciszka

Pogrzeb odbędzie się 2 lipca 1981 roku o godz. 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. tego samego dnia o godz. 10.00 w kościele oo. Pallotyńów przy ul. Przybyszewskiego.

Strapiiona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29891g

† Dnia 28. 6. 1981 r. odszedł na wieczny odpoczynek, nasz najukochańszy mąż, tatuś i dziadziś, śp.

mgr SZYMON ZARA
długoletni emerytowany pedagog i wychowawca młodzieży na terenie Wileńszczyzny, Swarzędza, Poznań i Mińska Mazowieckiego.

Msza święta żałobna odbędzie się dnia 2 lipca br. w kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu o godz. 15.00, po której nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz komunalny.

o czym z głębokim żalem zawiadamia
żona z najbliższą rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1981 r., w 81 roku życia, zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN KOPERSKI
żołnierz kampanii wrześniowej, uczestnik bitwy nad Bzurą, obrońca Warszawy, członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 30-lecia Polski Ludowej i Odznakami Grunwaldu, 1000-lecia Państwa Polskiego i Honorową Odznaką Miasta Poznania oraz wieloma innymi odznaczeniami i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku
synowie, synowa i rodzina
Poznań, Albańska 185. 29891g

† W dniu 26 czerwca 1981 r. zmarł 67-letni pracownik CWHĐ „Ars Christiana”, śp.

ANTONI KULEZA
zaprzysiężony rzecznik win masalnych, zasłużony członek Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Za Zasługi dla Archidiecezji Poznańskiej i Złotą Odznaką PKPS.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lipca 1981 r. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej. Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Centrali Wytwarzalności i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana”
Zarząd Wojewódzki CHSS 1191-K3

† Dnia 29 czerwca 1981 roku zmarł nagle, w wieku 80 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY WOLEK
powstańc wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i wnukowie
Poznań, ul. Mińska 14a m. 3. 1084-K.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 roku zmarła nagle, nasza serdeczna koleżanka, śp.

ELŻBIETA STRYCHALSKA
Pogrzeb odbył się dnia 30 czerwca br. na cmentarzu Junikowskim.

Zegnął Ja składamy wyrazi głębokiego współczucia Córce i Rodzinie Zmarłej.

Koleżanki i koledzy oraz Dyrekcja Instytutu Ochrony Roslin w Poznaniu 1192-K3

† Dnia 30 czerwca 1981 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., kochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

MARZANNA KLENN
z domu Lektorska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Antoniego w Starołęce.

Pograżona w smutku
rodzina

† Dnia 28 czerwca 1981 roku zmarła nagle, nasza serdeczna koleżanka, śp.

ELŻBIETA STRYCHALSKA
Pogrzeb odbył się dnia 30 czerwca br. na cmentarzu Junikowskim.

Zegnął Ja składamy wyrazi głębokiego współczucia Córce i Rodzinie Zmarłej.

Koleżanki i koledzy oraz Dyrekcja Instytutu Ochrony Roslin w Poznaniu 1192-K3

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

ZOFIA NOWAKOWSKA
z domu Torno

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 2 lipca br. o godz. 7.30 w kościele Świętego Krzyża, pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim

W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki
29873g

Leszczyńskie

Papierosy i tytoń
z przydziału

1 lipca wprowadzono w Leszczyńskim kartkowy system sprzedaży papierosów. Przy dziale — 33 paczki kwartalnie — przysługują posiadaczom zarejestrowanych w województwie kartek na cukier C-2. Przewiduje się sprzedaż miesięczno-dekadową, a więc w lipcu z przydzielonych 11 paczek w pierwszej i drugiej dekadzie miesiąca będzie można kupić po cztery paczki natomiast w trzeciej pozostałe trzy.

Także na kartki na cukier sprzedawać się będzie kwartalnie po 14 gramów tytoniu luzem na „skrety”. Doświadczeni palacze radzą, by brakującą oryginalną bibulkę zastąpić papierem przebiegowym lub niezadrukowanymi marginesami gazet.

W leszczyńskim pracuje jedyna z pięciu w kraju wytwórni wyrobów tytoniowych — zakład w Kościanie. Wytwarzano tu dziennie, zresztą nie tak dawno, 35 milionów sztuk papierosów. Po korekcie planu, ubył 2 miliony sztuk.

Nie brakuje tytoniu — oczywiście do najbardziej powszechnych gatunków („Populärne”, „Klubowe”). Zapas wystarczy na 15-dniową nieprzerwaną produkcję. Nie brakuje też kleju, dostarczanego w wystarczającej ilości z pobliskich zakładów w Luboniu. Na tomiast katastrofalna jest sytuacja w zaopatrzeniu w bibulkę. Zapas jest mikki, właściwie zerowy. Nadchodzący z Jeziornej i Żywca dostawy są natychmiast kierowane do produkcji. Kiedyś deficyt łagodno importem, dziś nie ma nań dewiz.

Minorowych nastrojów palać informację z kościańskiej wytwórni z pewnością nie poprawia. Trzeba po prostu, jeśli już nie odzwyczajać się od nalogu, to przynajmniej pogodzić się z paleniem mniejszej ilości papierosów. Wyjdzie to wszystkim na zdrowie.

Kaliszkie

Planieści mają
kłopoty z... planem

(PAP) Wydzielanie nowych terenów pod osiedla jednorodzinne w Kaliszu utrudnia brak ogólnego planu zagospodarowania miasta, który uwzględniłby dzielnicę powstałą w rezultacie zmiany granic w 1975 roku. Od ponad trzech lat nad takim planem „biedzi” się Biuro Planowania Przestrzennego w Kaliszu. Tymczasem chętnych podjęcia budowy własnego domu systematycznie przybywa. Zachęcają do tego wydane ostatnio przepisy o możliwości zaciągania korzystnych kredytów. Pozostaje jednak pytanie, czy będzie gdzie budować?

Poznańskie

Na „tysych” oponach, z zepsutym licznikiem
i mnóstwem kart drogowych

Często mówi się, że bez sprawnie funkcjonującego transportu nie ma rytmicznie działającej gospodarki. I rzeczywiście, jej złożony mechanizm do poruszania mnóstwa trybów wymaga stosownej siły napędowej. Tkwi ona właśnie w transporcie. Kolejowym, gdy chodzi o sprawy makroregionów, a samochodowym — w gospodarce głównie lokalnej (co nie znaczy, że ciężarówkami nie wozi się ładunków po całym kraju).

Jak więc funkcjonuje transport samochodowy w województwie poznańskim? Duże są przecież wymagania przemysłu i rolnictwa, mnóstwo ładunków ekspedować trzeba dla budownictwa. Na ile tabor samochodowy równoważy te potrzeby, co można uczynić by spełniał swoją rolę lepiej, na co najczęściej „choruje”? Na te i podobne pytania próbowali odpowiedzieć inspektorzy gospodarki samochodowej Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przeprowadzając wielokierunkowe kontrole i lustracje.

Jest obecnie w województwie zarejestrowanych około 44 000 wozów ciężarowych, ciągników i autobusów, a także 19 900 przyczep. To — oczywiście — statystyczne wyliczenie nie odzwierciedla faktycznego potencjału przewozowego. Sporo bowiem pojazdów wyłączonych jest z eksploatacji. Głównie z powodu niesprawności technicznej, wynikającej z znacznym stopniem z niedostatkami części zamiennej i ogumienia.

Obliczono, że w zeszłym roku prawie trzecia część godzin zaplanowanej pracy taboru zajęły przestoje. Zamiast jeździć samochody stały więc w bazach, czekając na naprawę. A te, które się włącza do ruchu, i tak w niewielkim procencie — jak stwierdzili inspektorzy Wydziału Komunikacji — mają usterki, zagrażające bezpieczeństwu na drogach. Straty z tego powodu co roku liczone są w milionach złotych.

W trakcie kontroli na drogach stwierdzono,

że ogumienie wielu pojazdów ma nadmierne zużycie bieżnika, a niektóre jest po prostu „tysie”. Tak, ale skąd wziąć nowe opony, skoro przydziały dla zakładów są znikome? — za pyta zapewne niejednego kierowcę. Rzeczywiście, o nowe trudno, lecz można mieć prawie nowe. Za sprawą bieżnikowania, do którego nie można wszakże przeznaczać opon nadmierne startych. Tymczasem w minionym roku z 18 485 opon wycofanych z eksploatacji w Poznaniu, aż 13 578 nie nadawało się do bieżnikowania. To pogłębia — i tak niezmiennie dokuczliwy — deficyt ogumienia.

Szereg nieprawidłowości ujawniono w odniesieniu do wydawania i wypełniania kart drogowych, które są podstawowym dokumentem eksploatacyjnym. Karty często wydawane są bez pokwitowania, kierowcy mają ich przy sobie niekiedy kilkanaście, a zatem nie wypełniają ich bezpośrednio po zakończeniu dnia pracy, nie czynią też stosownych wpisów podczas wykonywania przewozów.

W ubiegłym roku inspektorzy Wydziału Komunikacji zakwestionowali brak karty drogowej lub jej nieprawidłowy zapis w 735 pojazdach, co w ogólnej liczbie skontrolowanych wozów stanowiło aż 44 procent! To umożliwia kombinacje z liczbą przejechanych kilometrów i zużyciem paliwa. Tym bardziej, że w co trzecim sprawdzonym pojeździe ustalono niesprawność lub niezaplombowanie licznika kilometrów. Łatwo więc w takiej sytuacji o nadużycia albo pobieranie przez nieuczciwych kierowców nieuzasadnionych premii za oszczędność paliwa i ogumienia — oszczędność oczywiście, tylko na papierze.

Można by wydłużyć listę mankamentów gospodarki samochodami w Poznaniu. Nie w tym jednak rzecz, lecz w tym, by tym mankamentom zaradzić. I to możliwie szybko, by transport samochodowy jak najlepiej służył gospodarce w jej niezmiennie ciężkim okresie (bop)

Konin

Dopiero sąd wziął pod uwagę
osobistą tragedię ucznia

Sąd Wojewódzki w Koninie wydał wyrok przeciwko Ryszardowi Grzegorzowi Ł. — 18-letniemu uczniowi Liceum Ogólnokształcącego w Turku — który podpalił swą szkołę 9 stycznia 1981. W wyniku pożaru — przypominamy — śmierć poniosła Daniela K., a 13 innych uczniów odniosło obrażenia. Śledztwo wykazało, że ów licealista podpalił materace gimnastyczne, złożone w korytarzu na I piętrze szkoły. Uczniowi to, by uniknąć kłopotów z chemii, Ryszardowi Grzegorzowi Ł. udowodniono, również dwa inne podpalenia: w czerwcu 1980 roku — mieszkania ówczesnego swego nauczyciela chemii w Liceum Ogólnokształcącym w Koninie (spowodowane to było niechęcią do nauczyciela i przedmiotu), a także w grudniu 1980 — próbę podpalenia internatu swej szkoły w Turku.

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Ryszard

Grzegorz Ł. skazany został na trzy lata więzienia, z zastosowaniem środka zabezpieczającego w postaci pobytu w szpitalu psychiatrycznym przed odbyciem kary. Sąd pozostawił sobie możliwość odstąpienia od egzekucji wyroku, w zależności od wyników leczenia psychiatrycznego. Wziął pod uwagę okoliczności łagodzące: ograniczoną zdolność do rozpoznawania czynów i kierowania swym postępowaniem w czasie popełniania przestępstw oraz uświadomienie fizyczne — m.in. częściowa głuchota i nie mowa. Skazany był prześladowany przez kolegów i jego czyn miał charakter protestu.

Dziwić wszakże musi, że dopiero sędziowie wzięli pod uwagę osobistą tragedię skazanego, a nie uczynili tego wcześniej pedagogzy. Mogło to bez wątpienia zapobiec tragedii. (woj)

Do rodzinnego albumu



W Zakopanem fotograf namawia do zdjęcia z białym niedźwiedziem, w Międzyzdrojach — z małpą, w Pile natomiast — z kucykiem. Oczywiście, jest to atrakcyjne tylko dla dzieci. Jeśli uda się im namówić tatę lub mamę, przybywa zdjęcie w rodzinnym albumie.

Fot. „Głos” — R. Królak

Pilskie

Tylko dobra wola
pracy poczty nie usprawni

O pocście mówi się na ogół mało. W wielu przypadkach zabiega ona o klientów, każąc długo czekać choćby na paczkę, list czy telefoniczne połączenie za pośrednictwem miejscowej poczty. W ostatnich miesiącach Ministerstwo Łączności wodzi też za nos tysiące klientów, którzy zainteresowani są prenumeratą gazet i czasopism.

Broniąc się, pracownicy poczty wskazują na kiepskie warunki pracy i techniki, która dawno już przestała być nowoczesna. Nie inaczej jest i w Pile. Dość powiedzieć, że w latach 1975—1980 liczba placówek pocztowych nie zmieniła się, a mieszkańców przybyło. W tej sytuacji na każdą przypadającą 2933 osoby. Tłok przy okienkach dokucza po obu ich stronach. Dochodzi do konfliktów, wydłużenia czasu obsługi. Tym bardziej zatem

pilna jest rozbudowa placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, przede wszystkim w Rogoźnie, Wronkach, Wągrowcu, Jastrowiu i Pile. Wiąże się ona wszakże z nakładami inwestycyjnymi i gwarancją uzyskania niezbędnych materiałów i urządzeń.

Wzrosła natomiast liczba abonentów telefonicznych (do 18 561 w 1980 roku) i telekomunikacyjnych (do 344). Nadal jednak potrzeba w tym względzie wyprzedzić możliwości. Udało się w ostatnich latach nieco zmodernizować połączenia telefoniczne, automatyczne uruchomiono między 18 miastami.

W sumie tylko dobra wola nie wystarczy, abyśmy mieli mniej powodów do narzekania na działalność poczty. Potrzebne są pieniądze na inwestycje, które w obecnej sytuacji nie mogą jednak liczyć na rychłą realizację. (pik)

telefony
donoszą...

W Witaszyczkach w województwie kaliskim wpadł pod ciężarówkę 17-letni motorowerzysta w momencie gdy zmienił kierunek jazdy. Motorowerzysta doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewieźieniu do szpitala zmarł.

Zwarcie w instalacji elektrycznej doprowadziło do pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Radymie w pobliżu Nowego Miasta. Państwa płomień padła stodoła i znajdujące się w niej maszyny oraz plody rolne. Straty szacuje się na przeszło 200 000 zł.

W Chocz w województwie kaliskim jadący nieostrożnie motorowerzysta potrącił, podczas wyprzedzania, 69-letniego rowerzystę. Przewieziono go do szpitala.

Na odcinku od Junikowa do ul. Budziszyńskiej w Poznaniu doszło we wtorek po południu do przeszło 4-godzinnej przerwy w ruchu tramwajowym. 4 autobusy, które skierowała na ten odcinek dyrekcja WPK, tylko częściowo złagodziły trudności, do których doszło z powodu uszkodzenia kabla.

W Wałcu w województwie pilińskim odniósł obrażenia pieszy, który został potrącony przez samochód, gdy wszedł nagle na jezdnię.

W Dąbrowce w województwie leszczyńskim zapalił się samochód ciężarowy, należący do Kombinatu PGR. Straty szacuje się na około 150 000 zł.

W Kuklinowie w województwie leszczyńskim kierowca „Fiat” 126p najechał na grupę osób, idących po lewej stronie drogi. Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala. (b)

W Poznaniu
kartki z czerwca
ważne do 10 lipca

Wobec występujących trudności w zapewnieniu pełnego zaopatrzenia w mięso i przetwory oraz drob w systemie sprzedaży reglamentowanej, tak pod względem ilościowym jak i asortymentowym, przedłuża się w Poznaniu okres realizacji kart zaopatrzenia na czerwiec do 10 lipca. Równocześnie informuje się, że wprowadzenie wagowego rozliczenia zakupionego drobiu z mięsem grupy II, wchodzące od 1 lipca, dotyczy kart na lipiec i nie obejmuje realizowanych z opóźnieniem kart czerwcowych. Dopuszczana możliwość zamiany drobiu na mięso i wędliny grupy II następuje w całości jedynie w przypadkach, gdy sklep nie dysponuje drobiem w momencie dokonywania zakupu przez konsumenta. (na)

odpowiadamy

Paulina R. Kwilec — Folga aluminaowa służy nie tylko do zabezpieczania przed przypaleniem, ale i do przechowywania produktów w lodówce. W folii można więc ryby, mięso, a także gotować i przechowywać warzywa; można w niej przyrządzać również wszelkie zapiekanki. (1981)

LIPIEC	Haliny Marianna
1	
Środa	Święta: 4,33—21,19

TEATRY

POZNAŃ

POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Gdy była tu Anasztazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
CZEMPIN: „Superpotwór” (japoński).
GOSTYŃ: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
GRODZISK: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).
JAROCIN: „Saturn 3” (ang.).
KALISZ Kosmos: „Jorczaka” (pol.); Stylowe: „Wściekły” (pol.); „Siedem nocy w Japonii” (amer.).
KEPNO: „Gra ciałem” (czech.).
KŁOJA: „Mistrz kierownic ucieka” (amer.).

KONIN Górnik: „Policja dziękuję” (wł.), „Szkarłatny pirat” (amer.).
KOŚCIAN: „Bobby Deertfield” (amer.).
KOZMIN: „Gepard” (radz.).
KROTOSZYN: „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.), „Hair” (amer.).
LESZNO: „Zdarzyło się noca” (radz.), „Tak szalona, że może za bić” (fr.).
MIKSTAT: „P.S.” (NRD).
NOWY TOMYŚL: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.).
OBORNIKI: „Akwanaut” (radz.).
OPATÓWEK: „Zasady domina” (amer.).
OSTRZESZÓW: „Szczęki 2” (amerykański).
PILA Sokół: „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.).
PLESZEW: „Porwać cesarza” (węg.).
PNIEWY: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
RYCHTAŁ: „Joseph Andrews” (ang.).
SZUPCA: „Bobby Deertfield” (amer.).
SZAMOTULY: „Ebirah, potwór z grątin” (jap.), „O jeden most za 1000” (ang.).
SZYDŁÓW: „Polećcie w Kosmos” (wł.), „Konwój” (amer.).

ŚREM Słonko: „Piraci XX wieku” (radz.).
TUREK: „Bez skrupułów” (fr.).
WAŁCZ Tęcza: „Saturn 3” (ang.); WOK: „Prywatne piekło” (amer.).
WIERUSZÓW: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
WRONKI: „Gangsterzy szos” (kanad.).
WRZESNIA: „Cuma” (amer.), „Pan Tau w obłokach” (czech.).
WACHOWA: „Sprawy osobiste” (jug.).
ZŁOTÓW: „Polonia Restituta” (pol.), „Przygody Calineczki” (jap.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Laureaci XV Festiwalu Kapel — Kazimierz 81; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Kąpiel Melomana — Cezar Franck — poemat symf. „Psyche”; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosen-

ki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich; 22.25 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Melodia przypomni ci film: „Kobieta i mężczyzna”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocitał Jiri Korna; 9 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.25 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Aud. społeczna pt. „Czy odpowiesz pan na to pytanie?”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow. Męsy Selimovica; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.26 Rock z Kanady; 16 „To był rok 1981” — cz. 2; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Silna waga pana bociana”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wiejska i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Srebrne orły”; 19.35 Opera J. Haydna: Wierność nagro-

dzona; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 22.05 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 21.00 Następca Ormandy’ego w Filadelfii — Riccardo Muti; 22.05 Śpiewa Stevie Wonder; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23.05 Bohema — piosenka R. Rimbaud; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolonowskiego; 7.30 Stereo: Muzyka nie dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 14.45 Aud. społeczna W. Gósczyńskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kolorowe pocztówki; 17.40 „Za Odrą i Nykacją” — magazyn spraw niemieckich; 18 Stereo: Gra Poznańska Orkiestra Kameralna PR i TV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferri: „Dzieci spod 47a” — „Niezapłacony rachunek” — ang. film fab.; 17.00 — Dziennik; 17.30 — „Beduini z doliny Rammu” — film dok. produkcji RFN;

PROGRAM II

19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — KOSMOS w tym: „Co dalej z zieloną rewolucją” — dyskusja o nowych odmianach zbóż i biologicznych rezerwach produkcji rolnej; 20.25 — „Metamorfozy” — film popularnonaukowy; 20.40 — „Dlaczego trawa jest zielona” — cykl tajemnicze foto syntez; 21.00 — „Święta świateł w żywej komórce” — energetyczna teoria odżywiania; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Elkisir życia” — zielonictwo wczoraj, dziś, jutro; 22.20 — „Ten piękny świat” — film przyrodniczy.